

Komu tu wierzyć?

Niektórzy twierdzą, że nikomu nie można wierzyć. Jednak w brydżu nie da się funkcjonować bez choćby elementarnej wiary. Tydzień temu graliśmy sobie z Regim ze zmiennym szczęściem w Rotundzie. Początek był znakomity, jednak w środkowo-końcowej fazie spuściliśmy nieco z tonu, przy wydatnej pomocy bezlitosnej opozycji. Do ostatniej rundy przystępowaliśmy na 7 stole w pozycji WE co się przekłada na 14 miejsce w tej fazie. Nieraz jeszcze z tego stołu można wskoczyć nawet na podium, ale trzeba się natknąć na bardzo sympatycznych przeciwników. Tak czy inaczej jak się dobrze zagra to nawet gorzej grając wskakuje się na 9 miejsce albo na przykład spada na 27 miejsce. Opozycja godna bo kol. Klapper i Lubojemski, co by nie mówić ekstraklasa. Kompleksów nie mamy więc przystąpiliśmy do gry z dużą wolą walki. Sami oceńcie – przyszła mi taka ręka:

obie po

♠ X
♥ Kxxxxxxx
♦ x
♣ Axxx

licytacja

W Regi	N Klapper	E JA	S Andrzej
-	-	2♦ a/	pas
2♠ b/	X	4♥ c/	4♠
pas	5♥ d/	pas	6♠
pas	pas	7♥ e/	pas
Pas	X	Pas	pas
pas			

a/ multi

b/ pasuj z pikami , z kierami licytuj 3 kier

c/ Piękny układ, siódmy kier, pewność dobrego fitu u partnera skłoniły mnie do skoku niestety przeciwnik nie uszanował mojej odzywki, tylko zapowiedział 4 pik.

d/ Wit poczuł się mocno nieodlicytowany i powiedział 5 kier – chyba renons?! Andrzej przewartościował rękę i gołnął 6 pik.

e/ I teraz przyszedł moment mojej chwały. Przeprowadziłem „gruntowną” analizę. Wyłączenie kierowe mamy u ludzi jak na dłoni. Wygląda, że Wit ma renons kier, piki razem mają znakomite 10-11 sztuk. Niby mogą dać kontrę na jedną lewą (oczywiście nie kierową), tyle, że to będzie przerzucanie odpowiedzialności na partnera , który na 90 % ma asa kier i będzie musiał ocenić czy on przechodzi czy nie. A przecież wiemy, że nie przechodzi, Wit powiedział, że ma renons. A poza tym jak ja powiem 7 kier to cała chwała za przepiękną wyrozumowaną obronę przypadnie mojej skromnej osobie :). Gołym okiem widać, że więcej jak bez 5 nie wpadnę. 1400 to mniej niż

1430 , a co to znaczy na maxy każdy wie. No i istnieje jeszcze jedna całkiem mała szansa, że może ze strachu przed naszą tak piękną, dynamiczną licytacją kontry nie dadzą :) wtedy i do końcówki się opłaci. Ta szansa upadła zresztą najszybciej.

Teraz przytoczę całe rozdanie

♠ Axxx																							
♥ x																							
♦ AKDWxx																							
♣ D10																							
<table style="border: none; margin: 0 auto;"> <tr> <td style="padding-right: 10px;">♠ W10</td> <td style="text-align: center; padding: 5px;"> <table style="border: 1px solid black; background-color: #006400; color: white; width: 60px; height: 60px; text-align: center; font-size: 12px;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> </td> <td style="padding-left: 10px;">♠ X</td> </tr> <tr> <td>♥ ADx</td> <td></td> <td>♥ Kxxxxxx</td> </tr> <tr> <td>♦ xxxxx</td> <td></td> <td>♦ x</td> </tr> <tr> <td>♣ Wxx</td> <td></td> <td>♣ Axxx</td> </tr> </table>			♠ W10	<table style="border: 1px solid black; background-color: #006400; color: white; width: 60px; height: 60px; text-align: center; font-size: 12px;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ X	♥ ADx		♥ Kxxxxxx	♦ xxxxx		♦ x	♣ Wxx		♣ Axxx
♠ W10	<table style="border: 1px solid black; background-color: #006400; color: white; width: 60px; height: 60px; text-align: center; font-size: 12px;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ X												
	N																						
W		E																					
	S																						
♥ ADx		♥ Kxxxxxx																					
♦ xxxxx		♦ x																					
♣ Wxx		♣ Axxx																					
♠ KDxxxx																							
♥ Wx																							
♦ x																							
♣ Kxxx																							

Sześć pik po dość prostym wistowaniu, bez jednej a 7 kier zgodnie z moją błyskotliwą analizą bez 5 za 1400. Całkiem nieoczekiwanie przeciwnicy nie mieli za to pełnych 100% tylko zaledwie 99.9 %. Tą 0,1 % podarował nam chyba program liczący, jako nagrodę za nieustępliwość. Czy można ludziom wierzyć i to z ekstraklasy?? :). W kolejnym rozdaniu Regi przewrócił się po niezbyt schludnej rozgrywce na końcówkę i „słowo stało się ciałem” - spadliśmy na 27 a opozycja skoczyła na 9 miejsce.

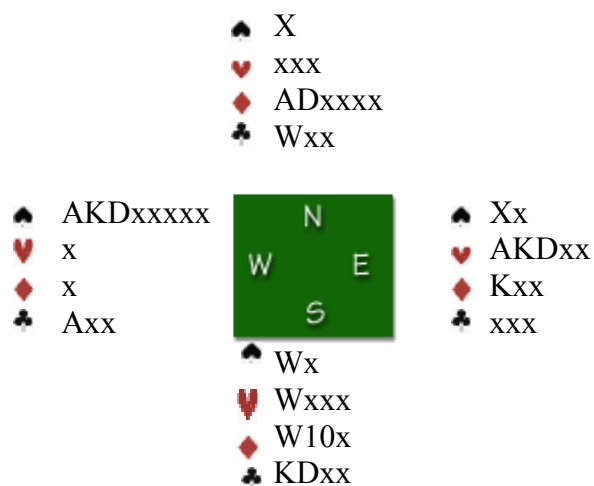
A teraz rozdanie z ostatniej środy , grałem z Kaziem Chłobowskim
Oni po, my przed

W Gałka	N Ja	E Lenda	S Kazek
-	-	1♥	pas
2♠	3♦	3♥	4♦
6♠	7♦	x	pas
pas	pas		

Znowu mi osiągnęli 6 pik. Znowu się nie pytali o asy. Znowu na pewno mają wyłączenie karo, bo Kaziu jest odpowiedzialny zawodnik i z byle czym nie uzgadnia. A ja się znowu muszę wychylić. Jeśli teraz polegnę to fama pójdzie w świat i goście na dzień dobry będą mi golić 6 pik, a ja w stuporze będę szedł w obronę :), czyż nie? Teraz nie miałem tak urodnego składu ale za to byłem przed. Od razu przyznam się bez bicia, że znowu ustawiłem 1400. Tyle, że tym razem szlemik pikowy był do pokazania za 1430. Popatrzcie, wydaje się, że nie jest trudno dopaść. A jednak aż na 7 stołach go nie grano, na jednym była średnia (przypuszczam, że pewnie jakiś dumny z siebie głośnym gadulstwem spalił rozdanie).

Tak czy inaczej zamiast 33% otrzymałem 56% i nikt mi nie powie, że nie było o co walczyć. Per saldo jestem do tyłu, ale czy to moja wina, że tyłu defetystów mamy w Krakowie :).

Tak było w rozdaniu:



Sam nie wiem czy można ludziom wierzyć. A jeśli już wierzyć nie wszystkim, to komu wierzyć a komu nie? Teraz już wiem - Kaziowi Gałce mogę wierzyć a koledze Klapperowi nie :).

Tadek Biernat

PS

Liga w ten weekend